



# OBLICZA GETTA

Antologia tekstów z getta łódzkiego



WYDANIE DRUGIE

*Oblicza getta*

*Antologia tekstów z getta łódzkiego*

UNIwersytet Łódzki

Instytut Filologii Germańskiej, Zakład Niemcoznawstwa

Centrum Badań Żydowskich

RADA NAUKOWA SERII JUDAICA ŁÓDZKIE

Krystyna Radziszewska

Adam Sitarek

Jacek Wałicki

Ewa Wiatr

*Oblicza getta*  
*Antologia tekstów z getta łódzkiego*

Wydanie drugie

Redakcja naukowa  
Krystyna Radziszewska i Ewa Wiatr

Łódź 2018

Tłumaczenie z języka żydowskiego  
Dariusz Dekiert, Natan Gross, Monika Polit, Marek Tuszewicki, Małgorzata Zaremba,  
Agnieszka Żółkiewska

Tłumaczenie z języka niemieckiego  
Małgorzata Półtola, Krystyna Radziszewska

Recenzent  
Jacek Leociak

Redakcja  
Bogusław Pielat

Indeksy  
Ewa Wiatr

Projekt graficzny  
Studio WW Witold Warzywoda

Skład, łamanie, przygotowanie do druku  
Adam Sitarek

Projekt okładki  
Tomasz Matczak

Na okładce ilustracje ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UEŁ

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2012–2017  
nr 0078/NPRH2/H11/81/2012



NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI

- © Copyright by Authors, Łódź 2018
- © Copyright for translations by Authors, Łódź 2018
- © Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie II. W.08763.18.0.K  
Ark. druk. 29,5



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

ISBN 978-83-8142-198-0 e-ISBN 978-83-8142-199-7

## *Spis treści*

Wykaz skrótów .....	XI
---------------------	----

### ***Wstęp***

Krystyna Radziszewska, „*Groza, z którą nie upora się twórcza dłoń poety*”.

<i>Teksty z łódzkiego getta</i> .....	XIII
Ewa Wiatr, <i>Nota edytorska</i> .....	XXIII

### ***Część 1. Dzienniki***

Oskar Rosenfeld, 17 lutego 1942 r. – 28 lipca 1944 r. ....	3
NN (Minia lub Esterka), 24 lutego – 18 marca 1942 r. ....	37
Abram Icchak Łaski, 5 maja – 3 sierpnia 1944 r. ....	49
NN, 1 lipca – 15 sierpnia 1944 r. ....	69

### ***Część 2. Szkice i reportaże***

Józef Zelkowicz

Lag ba-Omer w getcie (Refleksje) .....	80
W bursie dla sierot .....	81
Kiedy Żyd wstaje o trzeciej .....	84
Eliksir życia – kartoflane łupiny .....	84
W resorcie tapicerskim .....	86
Ludzkie słabości .....	89
Kiedy koń kopie (Obrazek z getta) .....	90
W składnicy książek (Myśli i impresje) .....	92
W getcie może się zdarzyć wszystko (Wycinki z folkloru getta) .....	97
Wolny handel. Psychologia kolejki .....	101

Bernard Heilig

Pierwsze siedem miesięcy w getcie Litzmannstadtu. Przelotne wrażenia i obrazy .....	103
---	-----

Oskar Singer

Śmierć z getta w Litzmannstadt .....	127
Umieranie w getcie .....	131
Litzmannstadt-Getto 16 września 1942 r. ....	132

Alice de Buton	
Jak pracuje nowo wsiedlony w getcie .....	147
Przyleciał ptaszek .....	151
Drobny przekrój getta .....	152
Rzut oka przez okno... albo ostatni niebieski .....	155
Co dzisiaj gotuje się w getcie .....	156
Małe zwierciadło getta .....	158
Lolek Dudelczyk	
U wrót cmentarza. Reportaż .....	161
 <b>Część 3. Opowiadania</b>	
Jeszajahu Szpigiel	
Złocisty rosół (fragmenty) .....	167
Moja córeczka (fragmenty) .....	175
Śmierć Anny Jakowlewny Tiomkiny (fragmenty) .....	193
Królestwo Getto (fragmenty) .....	198
Oskar Rosenfeld	
Podróż tramwajem .....	201
Abram Cytryn	
Straszny czyn matki .....	205
Pies szmugler .....	229
Przygody Haneczki w ogonku po kielbasę .....	231
Srul .....	237
 <b>Część 4. Wiersze</b>	
Rywa Kwiatkowska	
Modlitwa gettowego Żyda .....	245
Symcha Bunem Szajewicz	
Lech Lecho .....	250
Wiosna 1943 r. ....	264
Jerachmil Bryks	
Nie trać ducha .....	275
Litzmannstadt-getto, resort 76 .....	276
Melania Fogelbaum	
Wiersze .....	277
Alice de Buton	
Krople deszczu .....	291
Wiosna za drutami .....	292
Gospodyni ugotuje, co jej getto podyktuje .....	294
Luty... maj... wrzesień... listopad... .....	295

**Część 5. Twórczość młodzieżowa i dziecięca**

Abram Koplowicz	
Marzenie .....	301
Wicher .....	302
W Odzieżowym (Scenka z Wydziału Odzieżowego) .....	303
Po rację. Scenka z gettowskiej kooperatywy .....	305
Abram Cytryn	
Grecja starożytna .....	313
Miłość .....	314
Drzewa moje .....	314
Potop świata .....	315
Chrystus .....	315
Życie przeszłe i teraźniejsze .....	317
Żyd .....	317
*** [Czy zdolny jestem...] .....	319
Boleść .....	319
Zastygłe getto .....	321
Do chleba .....	322
Odejdź .....	322
<i>Gazetka „Kol Hechazit”</i>	
Aliza Cygelman	
Tęsknota .....	324
NN	
Do zwątpiałych .....	324
NN	
Zima .....	325
Hela Ryng	
Wiosna w więzieniu .....	326
NN	
Do słońca .....	328
<i>Gazetka „Kolo”</i>	
Lolek Dudelczyk	
Historia Litzmannstadt-Getta .....	329
Ballada gettowa .....	331
Wspomnienia .....	334
NN	
Niechaj żywi nie tracą nadziei .....	335
G[rono] P[rzyjaciół]	
Mierz siły na zamiary, a nie zamiar podług sił .....	336
Impreza chanukowa .....	337



## VIII

**Część 6. Twórczość satyryczna i panegiryczna**

Marek Fogelbaum

Monosowski .....	343
Pożegnanie .....	344
Egzekucja .....	345
Rumkowski (w stylu <i>Lokomotywy</i> ) .....	346
7700. List skierowany do pana Reingolda .....	347
Do pana Gertlera. Podanie wierszem .....	348
Pralnia .....	351
Oferty .....	351
Most .....	352
Koncert .....	353
Czopek hemoroidalny i milicjant .....	354

M.G.

Most .....	356
Getto .....	357
Coś o getcie .....	358
Pan Prezes Rumkowski .....	359
Getto .....	359

Szymon (Salek) Dratwa

Racja żywnościowa .....	361
Żydowski grobowiec .....	363

NN (Motywy gettowe)

Trzecia Rzesza – Litzmannstadt .....	366
Słowo o getcie .....	366
Getto .....	367
Ojciec zażydzonych .....	371
Jak co dzień .....	375
Oda do Prezesa Rumkowskiego .....	377
Malkies .....	378
Szpet .....	379
Hercberg .....	379
Podofier S. ....	380
Samelson .....	380
Wajnsztajnowna .....	382
Taśmowe roboty .....	382
Modlitwa do Boga .....	383
Kot .....	384
Nocą .....	385
Pobożne życzenie .....	385

Credo .....	386
Na potwarców .....	387
Moje życzenie .....	388
Fekaliowe wojsko .....	389
Syp .....	392
Zdania .....	393
Jestem głodny .....	395
Plotki .....	396
Podobno .....	397
Anglia ma czas .....	399
Miliony .....	400
Przepis na babkę gettową .....	402
Filmy w getcie I .....	405
Filmy w getcie II .....	406
Jankiel Herszkowicz	
Jam Krawiec .....	409
Trzy worki mąki .....	410
Gwiazda .....	411
Rumkowski Chaim daje nam kleik .....	412
Nie ma handlu na ulicach .....	413
Gra w karty .....	413
Pensjonat .....	414
Szpera .....	414
Kiszki marsza grają .....	415
Apropozycja .....	416
Diana Szejnówna .....	416
Jadę do Palestyny .....	417
Lajb Berman	
Prezes jedzie .....	419
Prezes pośród dzieci .....	420
Bibliografia .....	421
Indeks osób .....	427



## *Wykaz skrótów*

- APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi  
AYV – Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie  
AŻIH – Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie  
AGFH – Archiwum Ghetto Fighters' House  
hebr. – hebrajski  
jid. – jidysz  
*Kronika* – *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 1–5, Łódź 2009  
niem. – niemiecki  
OD – Ordnungsdienst  
Pf – Pfening  
pol. – polski  
PSŻ – Przełożony Starszeństwa Żydów  
RG – Record Group  
Rm – Reichsmark  
SP – Służba Porządkowa  
SS – Die Schutzstaffel der NSDAP  
sygn. – sygnatura  
YIVO – Archiwum YIVO w Nowym Jorku  
ZAIKS – Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych  
ŻDŁ – *Żydzi dawnej Łodzi. Słownik biograficzny*, t. 1–4, Łódź 2001–2004



Krystyna Radziszewska

**„Groza, z którą nie upora się twórcza dłoń poety”  
Twórczość literacka w łódzkim getcie**

Łódź była w okresie międzywojennym drugim po Warszawie ośrodkiem kultury żydowskiej. Jej rozwój został brutalnie przerwany we wrześniu 1939 r. Artyści, którzy znaleźli się w getcie, próbowali kontynuować swą działalność teatralną, malarską, literacką. Mimo niekorzystnych warunków, braku przyborów do pisania, papieru, rozwijała się w getcie „epidemia pisania”. Autorka tego określenia Chawa Rosenfarb zauważyła, że „każdy, kto był w stanie utrzymać w dłoni pióro, pisał żeby zachować morale, pozostawić ślad, dać świadectwo przeżytego kataklizmu. W łódzkim getcie roiło się od pisarzy, poetów, felietonistów, autorów dzienników”<sup>1</sup>. Badacz literatury Holocaustu Jacek Leociak podkreśla, że deklarowane przez autorów motywacje pisania zakorzenione są zarówno w tradycji żydowskiej, jak i w formule humanizmu wypracowanej w kręgu kultury śródziemnomorskiej<sup>2</sup>. Zarówno Tora, jak i Talmud nakazują świadczyć o niegodziwości. Autorzy sięgający po pióro w czasie Zagłady podporządkowują się tej biblijno-talmudycznej tradycji. Dając świadectwo nie tylko stwierdzają zaistniałe fakty, ale przekazują prawdę o nich tym, którzy jej nie znają. Dawanie świadectwa staje się według Leociaka „swoistym aktem nauczania, usankcjonowanym Boskim nakazem”<sup>3</sup>. Humanistyczna tradycja przeciwstawia natomiast biologicznemu przemijaniu trwanie tekstu, a fizycznemu oddaleniu duchową bliskość autora i czytelnika<sup>4</sup>. Dzienników w łódzkim getcie powstało wiele. Pisali je mężczyźni, kobiety i dzieci, ludzie w różnym wieku, o różnym poziomie wykształcenia. Pisali w wielu językach: polskim, jidysz, niemieckim, czeskim. Dla większości z nich był to pierwszy ich tekst. Notatki zapisywane były w starych zeszytach szkolnych, między linijkami wypracowań, na papierze pakowym, na odwrocie ksiąg rachunkowych, a nawet na marginesie książki. Dla autorów, którzy podjęli decyzję o pisaniu, zapisywane kartki papieru miały

<sup>1</sup> Ch. Rosenfarb, *Simcha Bunem Szajewicz*, „Di goldene kejt” 1991, nr 131, s. 17, tłumaczenie z jidysz M. Zaremba.

<sup>2</sup> J. Leociak, *Tekst wobec Zagłady. (O relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław 1997, s. 11.

<sup>3</sup> Tamże, s. 120.

<sup>4</sup> Tamże.

ogromne znaczenie. Często jednak wyrażali wątpliwość, czy słowa będą w stanie oddać rzeczywistość, grozę i niepowtarzalność getta. Abram Icchak Łaski wątpił w swe zdolności przelania na papier grozy getta, znalezienia odpowiednich słów:

Nawet gdybym ukraść Homerowi, Szekspirowi, Goethemu i Dantemu ich muzy, czy byłbym w stanie opisać, jak cierpimy, co czujemy, czego doświadczamy w życiu? Czy to jest w ogóle w mocy człowieka? [...] Skąd wziąć słowa, rzeczowniki, przymiotniki, które byłyby w stanie oddać choćby w nikły sposób to, co my przechodzimy? Nasze pisanie może tylko zasygnalizować, ale w żadnym wypadku nie opisać wszystkiego i oddać wiernie obrazu naszego życia<sup>5</sup>.

Podobne wątpliwości miał także deportowany z Pragi Oskar Singer. Autor pyta:

Czy kiedyś ktoś z potomnych będzie mógł powiedzieć, jak tutaj żyliśmy i umieraliśmy? Rzeczywiście jest taka groza, z którą nie upora się twórcza dłoń poety. Nie wiem, czy tutaj wśród żyjących jest jakiś poeta, który może sprostać temu zadaniu. A jeśli tak, to czy on przeżyje?<sup>6</sup>

Autor tych słów niestety nie przeżył wojny. Ocalał tylko jego tekst. Józef Żelkowicz opisując „szperę” we wrześniu 1942 r., kiedy odbierano rodzicom dzieci i wysyłano je na śmierć, także wątpił w fizyczne możliwości opisanie takiej grozy. Autor zadaje dramatyczne, zdawałoby się retoryczne, pytanie: „Kto miałby siłę, by opisać, by odmalować ten straszny, dziki bieg obumarłych i odrętwiałych ludzi?”, na które jednak zaraz sam sobie odpowiada: „Nikt by jej nie miał”<sup>7</sup>. Mimo braku tej siły, świadomy wagi wydarzeń i odpowiedzialności, jaka spoczywa na ich świadku wzywa sam siebie do odwagi, a jednocześnie opanowania emocji, powściągliwości i skrupulatności w opisywaniu tych strasznych dni:

Człowieku, wyjdź na ulicę, przypatrz się, napełnij nozdrza bezwiedną trwogą niemowląt skazanych na rzeź. Bądź silny, nie płacz! Bądź silny, niech nie zdrży twe serce, tak byś mógł jasno i logicznie opisać choć najdrobniejszą cząstkę tego, co się wydarzyło w getcie w pierwszych dniach września roku 1942!<sup>8</sup>

Oprócz wymienionych już powodów skłaniających autorów do sporządzania notatek, przyświecały im jeszcze inne cele. Wiele z zapisków deportowanego z Pragi pisarza i dziennikarza Oskara Rosenfelda ma charakter „pro memoria”, a więc lapidarnych notatek, które autor chciał dokładnie opracować dopiero w przyszłości. Planował m.in. szkic na temat kultury getta łódzkiego. W każdym z zapisanych zeszytów zaznaczył ich przeznaczenie, np. „Przypomnienie na

<sup>5</sup> Por. zapisy dziennika w niniejszym tomie.

<sup>6</sup> O. Singer, *„Przemierzając szybkim krokiem getto...”*. Reportaże i eseje z getta łódzkiego, red. J. Baranowski, K. Radziszewska, K. Woźniak, tłum. K. Radziszewska, Łódź 2002, s. 44.

<sup>7</sup> J. Żelkowicz, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1944*, red. M. Trębacz i in. Łódź 2016, s. 172.

<sup>8</sup> Tamże, s. 143.

przyszłość (luźne notatki *etc.*)”, „Zapiski. Wspomnienia. Rękopis”. Jakub Poznański zanotował w swym dzienniku, iż intencją przyświecającą pisaniu dziennika była chęć przekazania wiedzy, „by późniejszy kronikarz mógł czerpać nie tylko ze źródeł oficjalnych, ale również z prywatnych opisów”<sup>9</sup>. Nieznana autorka krótkiego dziennika, pełna nadziei na przeżycie piekła getta, zwraca się bezpośrednio do swego trzyletniego synka Jurka tak uzasadniając swą decyzję o prowadzeniu notatek: „Piszę to dlatego, że może w szkole będzie ci to potrzebne, nie wątpię, że nasze życie wejdzie do historii, a my ludzie z Litzmannstadt-Ghetto będziemy odgrywać największą rolę”<sup>10</sup>.

Autorzy dzienników spisywali swe relacje mniej lub bardziej regularnie, przedstawiając w nich własną subiektywną wizję rzeczywistości. Pisanie „na gorąco” wykluczało dystans i chłodną ocenę. Ponieważ autorzy nie byli w stanie opisać wszystkiego, dokonywali wyborów decydując o hierarchii wydarzeń. Zapiski w dziennikach dotyczą głównie społeczności zamkniętej za drutami getta. Nie ma w nich w zasadzie miejsca dla oprawców. W niektórych dziennikach wydarzenia pokazywane są w szerszej perspektywie wykraczającej poza zamkniętą „żydowską dzielnicę mieszkaniową”. Siedemnastoletni Dawid Sierakowiak systematycznie odnotowuje wydarzenia na frontach, m.in. agresję III Rzeszy na Związek Radziecki oraz ocenę tego wydarzenia przez Churchilla, ucieczkę Rudolfa Hessa do Anglii, a w późniejszym okresie ofensywę sowiecką przeciwko Niemcom. Jakub Poznański wymienia walki w Jugosławii, Grecji, lądowanie Aliantów w Normandii oraz katastrofę lotniczą, w której zginął generał Sikorski. Oskar Rosenfeld pisze o deportacjach z getta warszawskiego i samobójczej śmierci Adama Czerniakowa. Wspomniany już Abram Łaski zapisał 20 czerwca 1944 r.: „Ja i moi koledzy z pracy spędziliśmy wiele godzin na rozmowach na temat Chełmna”. Zapis ten potwierdza przypuszczenie, iż fakt istnienia ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem był znany w niektórych kręgach społeczności getta.

Najczęstsze motywy pojawiające się w zapiskach to głód, śmierć, deportacje, choroby, praca, funkcjonowanie różnych instytucji w getcie, jak szkoły, szpitale, policja, zjawiska patologiczne, jak np. korupcja. Z tekstów wyłaniają się także portrety pewnych zbiorowości: Żydów zachodnioeuropejskich, dzieci, kobiet, urzędników oraz pojedyncze osoby, na czele z Przełożonym Starszeństwa Żydów Chaimem Mordechajem Rumkowskim. Ten ostatni oceniany jest zwykle negatywnie, a najczęściej używane określenia jego osoby to: „król żydowski”, „cesarz”, „władca absolutny”, „napuszony król owładnięty manią wielkości”, „sadysta i idiota”. Oskar Rosenfeld zwraca natomiast uwagę na dwoistość osobowości Rumkowskiego. W notatce zatytułowanej *Dwa profile* autor pisze, że Rumkowski z jednej strony jest „gładki, czysty, spokojny, dobry, religijny,

<sup>9</sup> J. Poznański, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Warszawa 2002, s. 90.

<sup>10</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej AŻIH), 302/31, k. 2.



tradycyjnie żydowski”, z drugiej zaś „ironicznie uśmiechnięty, sprytny, złośliwy, zdradziecki [...]”, jego działania są „dwuznaczne”, jest „humorzysty”, podejmuje „nagle decyzje”<sup>11</sup>.

W getcie pisano również reportaże i eseje. Mistrzem tego gatunku był ceniony dziennikarz z Pragi Oskar Singer. Jak wynika z listu Singera do Bernarda Freunda, jego teksty należy traktować jak „reportaże prasowe”. Napisał je na życzenie dr. Klementynowskiego, ówczesnego kierownika Archiwum w getcie, choć pośrednim zleceniodawcą był prezes Rumkowski. Fakt ten „odcisnął piętno na tych pracach”. Jednak Singer „starał się jak najmniej kolorować” rzeczywistość<sup>12</sup>. Po zakończonej wojnie chciał gruntownie przerobić swoje reportaże. Mimo iż autor wiedział, że jego teksty miały służyć propagandzie Rumkowskiego starał się sumiennie wykonywać swą dziennikarską pracę; odwiedzał zakłady pracy, zaglądał na ich zaplecze, rozmawiał z pracownikami i kierownictwem na temat produkcji, problemów, sukcesów i porażek. Zadbął o wiarygodność relacji podając nazwiska, tabele z wielkością produkcji, ceny, liczby. Reportaże te stały się nie pomnikiem wystawionym Rumkowskiemu, lecz robotnikom getta, którzy za pomocą nędznych narzędzi lub w ogóle przy ich braku wykonują pracę „ścigając się ze śmiercią, napełniając sobie tkanki wodą, powodując puchnięcie rąk i nóg, które zamieniają się w bryły”<sup>13</sup>.

Niezwykle wnikliwym talentem obserwatora, ale także umiejętnością analizy postrzeganych zjawisk, wykazał się Singer w esejach *Z problematyki Wschodu i Zachodu*, których tematem jest konfrontacja dwóch żydowskich światów na małej powierzchni łódzkiego getta; świata zasymilowanych Żydów zachodnioeuropejskich deportowanych do getta jesienią 1941 r. oraz łódzkich Żydów, w znakomitej większości ortodoksyjnych. Autor pokazuje zarówno nadzieje obu stron związane z tym spotkaniem, jak i przyczyny rozczarowania i niepowodzenia, wskazując na wzajemne uprzedzenia, różnice kulturowe i religijne, napięcia i obustronną niechęć wynikającą w dużej mierze ze specyfiki getta. Dziennikarz skrupulatnie odtwarza sytuację przesiedlonych do getta z Zachodu. Podkreśla, że Przełożony Starszeństwa Żydów obiecywał sobie „po tym zastrzyku z Zachodu organiczną odnowę”<sup>14</sup>, podniesienie kultury na wyższy poziom. Oczekiwania te były związane z ich wyższym wykształceniem, zmysłem do utrzymania porządku, ale także z jeszcze nieużyтыми siłami. Nadzieje te okazały się jednak w dużej mierze „pobożnymi życzeniami Przełożonego Starszeństwa

<sup>11</sup> O. Rosenfeld, *Wozu noch Welt. Aufzeichnungen aus dem Getto Lodz*, wyd. H. Loewy, Frankfurt am Main 1994, s. 167. Tłum. K. Radziszewska.

<sup>12</sup> Por. AŻIH, 205/348, k. 1. Oryginał w j. niemieckim. Tłum. K. Radziszewska.

<sup>13</sup> O. Singer, „Przemierzając...”, s. 62.

<sup>14</sup> Tamże, s. 98.

Żydów i jego najbliższych współpracowników”<sup>15</sup>. Przyczynę tego stanu rzeczy zgłębia Singer na kartach szesnastu esejów poświęconych tej problematyce.

Tematem szkicu deportowanego z Pragi doktora ekonomii Bernharda Heiliga zatytułowanego *Pierwsze siedem miesięcy w getcie Litzmannstadt. Ulotne wrażenia i obrazy*<sup>16</sup> jest los Żydów zachodnich w łódzkim getcie. Wiele miejsca autor poświęca warunkom życia przybyłych w transportach z Niemiec i Czechosłowacji, szczególnie zaś tym wygnańcom, którzy dotarli tu w drugim transporcie. Przedstawia przekrój społeczny tego tak zwanego transportu adwokatów, pokazując przy tym degradację społeczną i materialną niegdyś majątnych i dobrze wykształconych ludzi. Autor wymienia zawody współuczestników swego transportu oraz szkicuje krótko los każdego z nich. W ten sposób otrzymują oni indywidualne cechy i przestają być bezimienną masą wygnańców. Ponadto dzieli się pierwszymi wrażeniami na temat zamkniętej dzielnicy żydowskiej oraz jej mieszkańców. Pokazuje przy tym kontrast pomiędzy większością ludności odzianej w nędzne szmaty a niemalże bez wyjątku dobrze odżywionymi i ubranymi żydowskimi policjantami. Obserwacje autora dotyczą również warsztatów, sklepów, przedsiębiorczości mieszkańców. Odwiedza mieszkania łódzkich Żydów w getcie i komentuje stan ich utrzymania oraz wyposażenia. Spojrzenie Heiliga jest spojrzeniem człowieka z zewnątrz, dla którego nędza Bałut jest dużym zaskoczeniem.

Żydowskie środowisko literackie Łodzi uległo w znacznej mierze rozproszeniu po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do miasta. Jedni uciekli do Związku Radzieckiego, inni znaleźli się w getcie i próbowali tam, odcięci od świata, kontynuować swą dotychczasową działalność. Sporządzona w 1944 r. lista literatów zawiera 23 nazwiska osób piszących w języku jidysz oraz dziewięć piszących w innych językach<sup>17</sup>. Nachman Blumental podzielił środowisko literackie getta na trzy grupy: „literaturę dworską”, poezję uliczną oraz krąg literatów skupionych wokół Miriam Ulinower<sup>18</sup>. W najnowszych publikacjach podział ten rozszerzony został o kolejne dwie grupy: literaturę dzieci i młodzieży oraz literatów niemieckojęzycznych<sup>19</sup>. Trzeba zaznaczyć, że podział ten nie jest do końca ostry, ponieważ w grupie autorów tworzących „poezję dworską” znajdowało się także wiele dzieci.

<sup>15</sup> Tamże, s. 98.

<sup>16</sup> Por. tekst w niniejszym tomie.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Przełożony Starszeństwa Żydów (dalej PSŻ), 871, k. 47.

<sup>18</sup> N. Blumental, *Dos getto fun Lodz* [w:] S.B. Szajewicz, *Lech lecho*, Łódź 1946, tłum. M. Zaremba. Por. także: M. Kozieł, *Środowisko literackie w getcie łódzkim* [w:] *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania*, red. T. Majewski, A. Zajdler-Janiszewska, Łódź 2009, s. 149–174.

<sup>19</sup> Por. K. Radziszewska, *Flaschenpost aus der Hölle. Texte aus dem Lodzer Getto*, Frankfurt am Main 2011, s. 82.

Głównym autorem reprezentującym „literaturę dworską”, czyli twórczość panegiryczną, był Lajb Berman (1887–1944). Ten urodzony w Pińsku współpracownik żydowskich łódzkich gazet pisywał w okresie międzywojennym wiersze oraz teksty humorystyczne, które publikowano w łódzkiej prasie. W getcie jego panegiryki na cześć Rumkowskiego drukowane były w „Getto-Cajtung”, organie propagandowym Przełożonego Starszeństwa Żydów<sup>20</sup>. Wiersze autorstwa Lajba Bermana opiewają zasługi Chaima Rumkowskiego dla getta. Autor wychwala nie tylko „rozum i talent” Prezesa, lecz podkreśla, że został obdarzony przez Boga „twardą, mocną ręką”. W nakreślonej czarno-białej wizji gettowego świata ręka ta dba o to, aby wszyscy wzorowo pracowali w fabrykach, a „złe elementy”, ludzie leniący się, zostali należycie ukarani. Autor pokazuje Rumkowskiego jako obrońcę, zatroskanego ojca getta, dbającego także o chorych i słabych, którym daje „mleko i masło, aby uleczyć ich ciała”. Częste stosowanie takich czasowników i wyrazów jak „pracować”, „wzywać do pracy”, „budować”, „siać”, „sadzić”, „zatrudniać”, „dawać pracę”, sugeruje, że chodzi o państwo w fazie intensywnego rozwoju, a nie o nędzną zamkniętą dzielnicę pod totalitarnym zarządem. Berman pisał też panegiryki na cześć innych ważnych funkcjonariuszy getta, m.in. szefa Oddziału Specjalnego (Sonderabteilung) policji żydowskiej i jednocześnie agenta Gestapo Dawida Gertlera. Wylicznemu niezliczonych zasług i bohaterkich czynów Gertlera towarzyszą porównania go do „błyszczącej gwiazdy przenikającej wszystkie miejsca”, a jego charakteru do „brylantu” oraz zapewnienia, że „getto może spać spokojnie”<sup>21</sup>, ponieważ Gertler jest gwarantem spokoju i bezpieczeństwa. Proste rymy, brak typowych dla liryki tropów literackich oraz ironicznego dystansu, to cechy tej poezji spełniającej głównie funkcje propagandowe.

Poezja uliczna kojarzona jest zwykle z Jankielem Herszkowiczem (1910–1972), najpopularniejszym śpiewakiem z łódzkiego getta. Był on swego rodzaju kontynuatorem tradycji śpiewaków z Brodów z czasów Haskali – żydowskiego Oświecenia. Śpiewacy ci, pochodzący przeważnie z niższych warstw społecznych, wędrowali po Europie Wschodniej wykonując satyryczne piosenki na podwórkach i ulicach miast. W getcie, gdzie nie było dostępu do gazet oraz radia i zabronione były wszelkiego rodzaju zgromadzenia, chętnie słuchano ulicznych pieśni komentujących bieżące wydarzenia. Początkowo śpiewano piosenki z okresu

<sup>20</sup> „Getto-Cajtung” – tygodnik w języku jidysz ukazujący się w getcie łódzkim od 7 III do 21 IX 1941 r. W sumie wydano osiemnaście numerów. Redaktorem „Getto-Cajtung” był Szmul Rozensztajn, kierownik Referatu Prasowego przy Przełożonym Starszeństwa Żydów w Łodzi. „Getto-Cajtung” wydawana była w getcie oficjalnie, za zgodą Niemców. Zasadniczą treść gazety stanowiły informacje o składzie i terminach przydziałów żywnościowych, raporty i reportaże z pracy poszczególnych resortów i wydziałów getta, sprawozdania z wizyt składanych przez Rumkowskiego oraz jego odezwy i komunikaty. Na potrzeby niemieckiej administracji gazeta była tłumaczona na język niemiecki. W Archiwum Państwowym w Łodzi znajduje się komplet wszystkich numerów gazety – APŁ, PSŻ 1076.

<sup>21</sup> AŻIH, 226/23, k.1, oryginał w j. jidysz. Tłum. K. Radziszewska.

przedwojennego, następnie do popularnych melodii pisano nowe słowa odnoszące się do aktualnej sytuacji. Według słów Nachmana Blumentala śpiewacy ci

nie potrzebowali niezbędnego do tworzenia warsztatu (gazet, czasopism, drukarni), który był nieosiągalny w getcie. Pieśniarz taki stawał na środku ulicy na pustej beczce i zaczynał śpiewać, nie potrzebując do tego pozwolenia władz. Wokół niego zbierała się publiczność<sup>22</sup>.

Jankiel Herszkowicz śpiewał o niecnym postępkach Hercberga, komendanta gettowego więzienia, o pensjonacie dla urzędników getta, o bawiącej się elicie, o skorumpowanej żydowskiej policji. Największym szlagierem była piosenka *Rumkowski Chajim*. Opis ówczesnej sytuacji Żydów w getcie splata się w niej z elementami historii. W pieśni jest wiele odniesień do kulturowego dziedzictwa Żydów, do motywów biblijnych, syjonizmu i chasydyzmu. Herszkowicz śpiewa o Rumkowskim, który obiecał mieszkańcom getta, że będą mieli co jeść, tymczasem oni głodują. Trubadur getta porównuje Przełożonego Starszeństwa Żydów do Mojżesza, który obiecał Żydom mannę na pustyni. Piosenka przedstawia Prezesa jako niedostępnego człowieka, kroczącego dumnie ulicami getta, strzeżonego przez swoją gwardię przyboczną. Pieśń o Rumkowskim znana była w całym getcie. Wspominają ją wszyscy ocaleni. Dużą popularnością cieszyła się także pieśń *Es gejt a jekle mit a teke*, która traktowała o przygodach naiwnych, deportowanych do getta niemieckich Żydów.

Gila Flam, badaczka pieśni łódzkiego getta, nazwała pieśni uliczne ruchomym kabaretem, oferującym polityczną i społeczną satyrę oraz humor. Były parodią popularnych pieśni komentujących życie codzienne, skierowaną do publiczności głodnej nie tylko chleba i kartofli, lecz także wolności wypowiedzi<sup>23</sup>.

Środowisko literackie krytyczne wobec Przełożonego Starszeństwa Żydów skupione było wokół poetki Miriam Ulinower. Prowadziła ona salon literacki, który był kontynuacją jej przedwojennego salonu z ulicy Narutowicza. W getcie, przy ulicy Jakuba, spotykali się Simcha Bunem Szajewicz, Jeszajahu Szpigiel, Jerachmil Bryks, Chawa Rosenfarb, Abraham Cykiert i wielu innych autorów. J. Szpigiel wspomina domową atmosferę tego miejsca spotkań, z „którego promieniowało wewnętrzne światło”<sup>24</sup>. Chawa Rosenfarb określa Ulinower jako „pobożną, delikatną osobę, która stała się literacką matką getta. Jej serce było pełne miłości. Pisarze ją ubóstwiali”<sup>25</sup>. Poetka, która była bardzo chora i już nic nie pisała, motywowała do pisania młodych ludzi. Był wśród Simcha Bunem

<sup>22</sup> N. Blumental, *Dos getto...*, s. 11. Tłum. M. Zaremba.

<sup>23</sup> Por. G. Flam, *Singing for Survival. Songs of the Lodz Ghetto 1940–1945*, Chicago 1992, s. 25.

<sup>24</sup> J. Szpigiel, *Mit der dichterin fun „Der bobes ojcer”* [w:] Y. Szeintuch, *Jeszajahu Szpigiel – proza sifruitit mi – getto Lodz*, Jerusalem 1995. Cyt. za: *A grus fun der alter hejml/Un jour du pays natal*, red. N. Krynicka, Paris 2003, s. XXVII.

<sup>25</sup> Ch. Rosenfarb, *Simcha Bunem Szajewicz...*, s. 17.

Szajewicz (1908–1945), który debiut literacki miał już za sobą. W łódzkiej prasie ukazało się kilka jego opowiadań, tom wierszy *Der weg kejn Blękitne* był gotowy do druku w 1939 r. Na terenie byłego getta odnalezione zostały dwa poematy Szajewicza: *Lech lecho* (Wyjdź!) oraz *Friling taszaw* (Wiosna). Inne teksty, o których wspomina Chawa, będąca częstym gościem w domu Szajewicza, odebrano mu na rampie w Auschwitz. Kiedy dowiedział się o samobójczej śmierci Szmula Zygielbojma, poświęcił mu wiersz odczytywany podczas różnych spotkań w getcie<sup>26</sup>. W 1941 r. zaczął pracę nad większym dziełem. W liście do Szmula Rozensztajna pisał: „Piszę większy poemat na temat getta. Koleżanka Ulinower ucisnęła mi dłonie i powiedziała, że będzie to pomnik getta i tym podobne superlatywy. Zelkowicz był zachwycony”<sup>27</sup>. *Lech lecho* składa się ze 120 zwrotek w języku jidysz. Tytuł nawiązuje do słów ze *Starego Testamentu*, które wypowiedział Bóg do Abrahama polecając mu wyjść ze swojej ziemi rodzinnej, z domu swego ojca, do kraju, który mu ukaże. Podobne słowa usłyszeli Żydzi w 1942 r. kiedy zaczęły się masowe deportacje do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Żydzi byli wielokrotnie wypędzani ze swych miejsc osiedlenia i musieli udawać się w nieznaną. Podmiot liryczny nie ma jednak nadziei, gdyż czuje, że tym razem wypędzenie to oznacza śmierć. Poemat jest monologiem ojca, który zwraca się do swej pięcioletniej córki Blimele przygotowując ją do podróży w nieznaną; tam gdzie dotrą nie zostaną powitani chlebem i solą, lecz wtrąceni do wspólnego grobu i przysypani ziemią. Dalsza część poematu jest refleksją nad dotychczasowym życiem w getcie. Kolejny poemat, *Friling taszaw*, poświęcony jest także wysiedleniom wiosną 1942 r. Autor przeciwstawia obrazom budzącego się wiosną nowego życia wizję setek ludzi pędzonych w grupach na śmierć.

Inny autor, Jeszajahu Szpigiel, publikował swe wiersze już w okresie międzywojennym w żydowskiej prasie w Łodzi i Warszawie. W getcie pisał głównie prozę. Opowiadania te, odnalezione na terenie byłego getta, zostały opublikowane w języku oryginału w 1947 r. pt. *Malches geto* (Królestwo getto)<sup>28</sup>. Autor nie odwzorowywał wiernie świata getta, gdyż jego celem nie było dawanie świadectwa, lecz estetyczne ujęcie tej rzeczywistości. Chciał stworzyć teksty ponadczasowe, które nie odnoszą się tylko do jednej konkretnej sytuacji, choć inspiracją były autentyczne sytuacje z getta. Jego bohaterowie żyją w getcie, tęsknią za miłością, bliskością, ale także za chlebem, za ciepłym mieszkaniem. Same wydarzenia z getta schodzą na drugi plan, ważniejsze dla autora są indywidualne zachowania w ekstremalnych sytuacjach. Obrazy są bardzo naturalistyczne. Język nasycony jest metaforami, porównaniami, personifikacjami, które tworzą niezwykle nastrój.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>27</sup> N. Blumental, *Dos getto fun Lodz...*, s. 16.

<sup>28</sup> J. Szpigiel, *Malchs geto (noweln)*. Łódź, „Dos Naje Lebn” 1947. Wybrane opowiadania zostały wydane w języku polskim: J. Szpigiel, *Przeżyliśmy*, red. K. Radziszewska, M. Zaremba, Łódź 2011.

Spuścizna literacka kolejnego autora Altera Sznura, który był redaktorem nielegalnego pisma „Min-ha-mejcar”, to wiersze, fragmenty wierszy oraz wspomnień, krótkie artykuły tudzież referaty, np. o żydowskich malarzach w getcie i ich twórczości<sup>29</sup>. Chawa Rosenfarb była najmłodszą uczestniczką spotkań u Miriam Ulinower. Simcha Bunem Szajewicz zapoznał ją z innymi twórcami. Młoda poetka pisała wówczas wiersze. Wiersze pisał także Jerachmil Bryks. Czytał je podczas wieczorów literackich, które sam organizował. Teksty autora odnalezione po zakończeniu wojny wydane zostały w języku jidysz<sup>30</sup>. Inni poeci z kręgu Ulinower to Melania Fogelbaum, Feliks Garfinkel, Alter Hofman oraz Hersz Glicksberg. Najczęstszym gatunkiem literackim w getcie była liryka. Autorzy nie mieli ani czasu, ani siły, ani też niezbędnej ilości papieru, żeby pisać dłuższe teksty prozą.

Wiersze pisały też dzieci i młodzież. Na Marysinie młodzież syjonistyczna redagowała własną gazetkę, w której publikowano wiersze, skecze, scenki humorystyczne. Wiele z nich miało krytyczny charakter w stosunku do funkcjonariuszy getta i ich polityki, jak np. wiersz autorstwa Lolka Dudelczyka *Historia Litzmannstadt-Getto*, w którym nędzy „Moszków i Srulków” przeciwstawione zostało życie wąskiej elity, posiadającej talony, kolacje, domy wypoczynkowe, gońców i gabinety. Hela Ryng znała zapewne ballady polskich romantyków. W swym wierszu *Do słońca* wykorzystuje motywy nocy, błyszczącego księżycy, a także nimf wodnych, które porywają ją we śnie. Płając z nimi w wodzie czuła się wolna. Do tekstu Juliusza Słowackiego nawiązuje anonimowy autor w wierszu *Niechaj żywi nie tracą nadziei*. Podobnie jak Słowacki w 1839 r. autor wiersza z getta apeluje do przyjaciół, by ci nie tracili nadziei, mimo iż żyją w „żelaznych kajdanach”, „wokół panuje ciemność”, „często poznawali smak knuta” i nie jest im obcy głód. Nadzieja powinna towarzyszyć im „w słońcu i zamieci śnieżnej, w latach pełnych upału i zimna”. Lolek Dudelczyk, autor *Ballady gettowej* wzorował się na formie ballad o tematyce miłosnej, w których jedna strona zostaje odrzucona. Srulek, biedny chłopiec pracujący w warsztacie szewskim zostaje odrzucony i wyśmiany przez ukochaną dziewczynę, ponieważ nie ma uprzywilejowanej pozycji w getcie, jak policjanci czy członkowie bajratu, nie dostaje też dodatkowych przydziałów. Jedyne co może zaoferować ukochanej, to żarliwa miłość, ale to w warunkach getta jest zbyt mało. Niezwykle wzruszający wiersz Abrama Koplłowicza *Marzenie*, to projekcja marzeń młodego chłopca, który w wieku dwudziestu lat chciałby podróżować po wielkim świecie, oglądać dziwy przyrody: Saharę, wodospady Niagara, Nil, Eufrat, szczyty Tybetu oraz dzieła ludzkiej cywilizacji – piramidy, sfinksy, budowle w „ojczyźnie Homera” lub w Ziemi Świętej. Nadzieja pojawia się także w wielu z kilkudziesięciu wierszy

<sup>29</sup> Teczki z rękopisami znajdują się m.in. w AŻIH, 0.76/19.

<sup>30</sup> J. Bryks, *Geto fabrik 76*, New York 1976.

Abrama Cytryna. Tego młodego poetę fascynowały starożytna Grecja i Rzym, czemu dał wyraz w swoich utworach.

Dla literatury powstającej w getcie nie było wzorców. Getto i Zagłada były dla autorów nowymi zjawiskami, musieli szukać odpowiedniej formy, by spróbować wyrazić to, co wydawało się niewyrażalne. Dzieci starały się szukać wzorców znanych z lektur szkolnych. Bardzo wiele tekstów powstałych w getcie nie ma wartości estetycznej. Należy je odczytywać jako świadectwo tamtych strasznych czasów, jako świadectwo woli życia oraz terapeutycznej roli sztuki w sytuacjach granicznych.

## Nota edytorska

Antologia *Oblicza getta* jest pierwszą publikacją obejmującą w tak szerokim zakresie twórczość powstałą wyłącznie w getcie łódzkim. Dokonując wyboru starano się ukazać zarówno różnorodność form pisarskich, jak i tematyki oraz odmienność środowisk, z których wywodzili się autorzy. Jedynym elementem łączącym jest przymusowe przebywanie autorów w getcie w okupowanej Łodzi w czasie II wojny światowej.

W tuż powojennych antologiach twórczości poświęconej Zagładzie nie znajdujemy wielu odniesień do getta łódzkiego. Michał Borwicz, pionier badań nad literaturą powstałą w gettach i obozach, autor tomu *Pieśń ujdzie cało*, zawarł tylko jeden taki wiersz, pod tytułem *Z Łodzi*<sup>1</sup>. Jest to kuplet na melodię znanej przedwojennej piosenki, którego inną wersję prezentujemy w niniejszym tomie. Borwicz poświęcił natomiast twórczości powstałej w getcie łódzkim wiele uwagi we wstępie do publikacji. W antologii Ireny Maciejewskiej *Męczeństwo i Zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej* zamieszczone są jedynie fragmenty dziennika Dawida Sierakowiaka<sup>2</sup>, brak jest jakichkolwiek wierszy z getta. Twórczość łódzka z okresu wojny nie znalazła też odzwierciedlenia w opracowanej przez Adama Włodka i publikowanej cyklicznie w latach 1971–1976 na łamach tygodnika „Folks Sztyme” antologii *Wspólny dom*. Dopiero w ostatnich latach, w dwutomowej antologii utworów znajdujących się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego: *Słowa pośród nocy* oraz *Tango wśród łez śpiewajcie muzy*<sup>3</sup>, znalazły się liczne utwory łódzkich autorów.

Twórczości z getta łódzkiego dokładnie przyjrzał się natomiast Ber Mark w opublikowanej w 1954 r. monografii w języku jidysz *Twórczość pisarzy poległych w gettach i obozach*<sup>4</sup>. Getto łódzkie było według niego żywym ośrodkiem pisania

---

<sup>1</sup> *Pieśń ujdzie cało. Antologia wierszy o Żydach pod okupacją niemiecką*, oprac. M. Borwicz, Warszawa–Łódź–Kraków 1947, s. 255. Reprint ukazał się w 2012 r. w wydawnictwie Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie.

<sup>2</sup> I. Maciejewska, *Męczeństwo i Zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, Warszawa 1988, s. 173–176.

<sup>3</sup> *Słowa pośród nocy. Poetyckie dokumenty Holocaustu*, oprac. A. Żółkiewska, Warszawa 2012; *Tango łez śpiewajcie muzy. Poetyckie dokumenty Holocaustu*, oprac. B. Kleff, Warszawa 2012.

<sup>4</sup> Korzystałam z przetłumaczonych przez Dariusza Dekierę fragmentów pracy Marka dotyczących getta łódzkiego – <http://hebrajski.nazwa.pl/moje/mark.htm> (dostęp 14 XI 2016 r.)



oraz tworzenia i drugim po getcie warszawskim centrum literatury żydowskiej w okupowanej Polsce. Na tę opinię miał też z pewnością wpływ fakt, że zachowało się, dzięki uniknięciu zniszczeń miasta, stosunkowo dużo materiałów i dokumentów oraz przeżyło wielu świadków. Zbierając materiały do publikacji Mark z wieloma z nich się spotkał. Ich relacje pojawiły się w tekście. Wymienił około 30 pisarzy, którzy znaleźli się w getcie, choć jedynie kilku z nich podjęło się pisania lub też tylko niektórych spuścizna się zachowała. Dużo uwagi poświęcił twórczości satyrycznej, którą analizował na podstawie zeszytów z ręcznie pisanymi utworami, przekazanych po wojnie do Żydowskiego Instytutu Historycznego. Niestety tych, o których wspominał Mark, nie ma w obecnie dostępnym zbiorze Archiwum.

Najnowsze badania nad twórczością i życiem kulturalnym łódzkiego getta przeprowadziła Krystyna Radziszewska. Ich wyniki zostały opublikowane w książce *„Flaschenpost” aus der Hölle. Texte aus dem Lodzer Getto*<sup>5</sup>. Jest to najszersze dotąd opracowanie analizujące literaturę z getta. Szkic systematyzujący tę twórczość otwiera niniejszą antologię, której autorka jest współredaktorem.

### **Dobór utworów**

Jak w przypadku każdej antologii autorki mierzyły się z problemem wyboru. Do ostatniej chwili gromadzenia materiałów i opracowywania tekstów rozpatrywane były kolejne nazwiska i dodatkowe utwory. Autorzy różnili się wiekiem, płcią, wykształceniem, językiem oraz doświadczeniami. Znaleźli się wśród nich zarówno ci, którzy publikowali już przed wojną, jak i debiutanci. Sprawia to, że obraz getta wyłaniający się z utworów jest bardzo zróżnicowany i bogaty. Ze względu na okoliczności powstania tekstów ostatnim kryterium branym pod uwagę była ich wartość literacka. Treść i emocje zawarte w utworach, pisanych najczęściej pod wpływem chwili i bez możliwości dalszego ich redagowania, muszą równoważyć niedoskonałą niekiedy formę.

Ostateczny kształt publikacji jest subiektywną decyzją, podjętą ze świadomością niedosytu. Bogactwo materiału, który nie pojawił się w tej antologii, pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości powstaną kolejne tego typu opracowania.

### **Układ**

Antologia składa się z dwóch zasadniczych części: utworów pisanych prozą oraz wierszy. Część prozatorska dzieli się z kolei na cztery podgrupy – dzienniki, szkice i reportaże oraz opowiadania. Dzienniki zamieszczone są w kolejności chronologicznej. Dwa z nich, obejmujące zaledwie kilka tygodni, napisały anonimowe, niestety, nastolatki. Zostały opublikowane w całości, choć nie

<sup>5</sup> K. Radziszewska, *„Flaschen-post” aus der Hölle. Texte aus dem Lodzer Getto*, Frankfurt am Main 2011.

można wykluczyć, że były dalsze zeszyty dzienników, które niestety zaginęły. Oba pisane były w dramatycznych chwilach wysiedleń: pierwszy w czasie pierwszej fali deportacyjnej wiosną 1942 r., drugi natomiast w czasie likwidacji getta w lipcu/sierpniu 1944 r. Pozostałe dzienniki zamieszczone są we fragmentach. Są to po raz pierwszy na język polski przetłumaczone urywki dziennika deportowanego z Pragi Oskara Rosenfelda oraz fragmenty dziennika Abrama Icchaka Łaskiego, pisanego w czterech językach na marginesach książki *Les Vrais Riche*. Dotychczas autor tego tekstu, znanego głównie z wydania niemieckiego<sup>6</sup>, był anonimowy. Jego tożsamość udało się ustalić podczas prac nad niniejszą antologią.

W części zatytułowanej „Szkice i reportaże” zostały umieszczone tłumaczone z języka jidysz teksty Józefa Zerkowicza oraz z niemieckiego – Alice de Buton, Oskara Singera i Oskara Rosenfelda. Wszyscy ci autorzy pracowali w getcie w Wydziale Archiwum. Dodatkowo zamieszczony jest krótki reportaż Lolka Dudelczyka, młodego autora kojarzonego przede wszystkim z wierszami ukazującymi się w gazetkach młodzieżowych.

W grupie „Opowiadań” reprezentowane są teksty, których oryginały powstały w trzech językach: w jidysz – Jeszajahu Szpigła, w niemieckim – Oskara Rosenfelda oraz w polskim – Abrama Cytryna.

Zgromadzone w antologii wiersze i utwory rymowane zostały podzielone również na trzy grupy. W pierwszej znajdują się utwory poetów dorosłych: piszącej po polsku Melanii Fogelbaum, tłumaczone z jidysz utwory Rywy Kwiatkowskiej, Simchy Bunem Szajewicza oraz Jerachmila Bryksa, a także z języka niemieckiego Alice de Buton. Drugą część stanowi „Twórczość młodzieżowa i dziecięca”, w której obok znanych młodych poetów, Abrama Kopłowicza i Abrama Cytryna, pojawiają się utwory, często anonimowe, zamieszczane w gazetkach organizacji młodzieżowych. Trzecia, kończąca antologię część, to zbiór twórczości satyrycznej i panegirycznej pochodzącej w większości z ręcznie pisanych i krążących po getcie zeszytów. Utwory te najczęściej nie były podpisane, prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa, choć w kilku przypadkach udało się ustalić ich autorstwo. Na czoło wysuwa się przede wszystkim twórczość Marka Fogelbauma, bardzo zręcznego w układaniu rymowanych tekstów. W tej części znajdują się również tłumaczone z jidysz piosenki barda łódzkiego getta, Jankiela Herszkowicza. Ostatnie dwa utwory pochodzą z jedynej ukazującej się oficjalnie w getcie gazety, „Getto-Cajtung”, i są panegirykami na cześć Rumkowskiego.

Twórczość satyryczna nie pojawiała się często w powojennych publikacjach, a niniejsza antologia zawiera prawdopodobnie najliczniejszy jej zbiór. Ta, używając określenia Michała Borwicza, „parada humoru przed Zagładą”<sup>7</sup>, nie znajdowała

<sup>6</sup> *Les Vrais Riches – Notizen am Rand. Ein Tagebuch aus dem Ghetto Lodz. Mai bis August 1944*, hrsg. H. Loevy, A. Bodek, Leipzig 1997.

<sup>7</sup> *Pieśń ujdzie...*, s. 19.

zrozumienia u wydawców, zwłaszcza tuż po wojnie. Dopiero dystans czasowy oraz coraz szersze badania prowadzone nad życiem codziennym w gettach na terenie okupowanej Polski, w tym łódzkim, o bardzo specyficznym charakterze, pozwoliły docenić tę twórczość jako istotny element poznania okupacyjnej rzeczywistości. Jeden z zeszytów z przepisаныmi wierszami o charakterze satyrycznym, które były czytane podczas spotkań w getcie, dotarł do getta warszawskiego i stał się częścią Archiwum Ringelbluma. Zawartość zeszytu została opublikowana przez Monikę Polit w książce *Losy Żydów łódzkich*<sup>8</sup>.

### Język utworów

Nie sposób jest jednoznacznie stwierdzić, w którym języku powstało najwięcej utworów. Mimo bogatej bazy źródłowej mamy bowiem do czynienia jedynie z częścią zachowanej twórczości. W prezentowanym zbiorze dominuje język polski, którym posługiwała się zasymilowana część autorów, oraz jidysz, stanowiący z jednej strony język macierzysty dla dużej grupy piszących, jak też i język ulicy getta oraz codziennej komunikacji. Utwory w języku niemieckim zostały napisane przez Żydów deportowanych do Łodzi z Europy Zachodniej. Unikalny charakter ma pisany w czterech językach, po polsku, angielsku, hebrajsku i w jidysz dziennik Abrama Icchaka Łaskiego. Jego dziennik może stać się również ciekawym materiałem do badań nad sposobem wyrażania emocji – nie dość, że autor ucieka się do używania różnych języków, to jeszcze w polskim, którym posługuje się najsprawniej, stosuje liczne neologizmy. Warto zwrócić uwagę na pojawienie się w utworach określeń charakterystycznych tylko dla getta oraz wytworzenie specyficznego języka getta. Celnie ujął to przygotowujący *Encyklopedię getta* Oskar Rosenfeld we wstępie do tego monumentalnego projektu:

Dotychczasowe pojęcia, które wśród Europejczyków miały jednoznaczny sens, uległy całkowitej przemianie. Musiały zostać dopasowane do warunków panujących w getcie. Po tym, jak została utracona wolność przemieszczania się, nie mogło także słowo, przysłowie, sentencja być używane w dotychczasowym sensie. Zmiana form życia wymusiła zmianę form pojęciowych. Ponadto dotychczasowe słowa i szyk zdania nie odpowiadały już wymogom świata getta. Należało utworzyć nowe wyrazy, a starym nadać nowe znaczenie. Trójjęzyczność – jidysz, polski i niemiecki – poszerzyła bazę tego procesu. Stworzyła ona możliwość wzbogacenia słownictwa getta, a także dodania mu subtelności i niuansów znaczeniowych. Dotychczasowe słowa otrzymały teraz nowe znaczenia. Mogły one być ironiczne albo bardziej rzeczowe. [...] Tworzono określenia na zasadzie gier słownych czy przysłów ludowych. Źródło tych językowych tworów tkwi w ludziach. Nikt nie może powiedzieć, kiedy i gdzie po raz pierwszy usłyszał to lub tamto słowo czy pojęcie. Liczne przypadki dowodzą fonetycznego zapoczątkowania wszystkich tych nowo powstałych pojęć.

<sup>8</sup> *Archiwum Ringelbluma. Losy Żydów łódzkich*, oprac. M. Polit, Warszawa 2013.

Ponieważ nie ma żadnej gazety ani żadnego drukowanego lub pisanego słowa, które w ten sposób może być rozpowszechniane, „czarno na białym”, nowe sformułowanie znajduje swą drogę tylko w postaci ustnego przekazu<sup>9</sup>.

## Autorzy

Autorzy zamieszczonych tekstów reprezentują bardzo liczne środowiska, a ich twórczość – zróżnicowany poziom. To, co charakterystyczne, to niewielki odsetek parających się pisaniem przed powstaniem getta. Swoje debiuty przed wojną mieli jedynie Jeszajahu Szpigiel, Jerachmil Bryks oraz Symcha Bunem Szajewicz, należący do poetów języka jidysz oraz Józef Zerkowicz, dziennikarz publikujący w łódzkich gazetach żydowskich i autor artykułów z zakresu historii i etnografii. Uznany dorobkiem zarówno jako pisarze, jak i dziennikarze oraz naukowcy, mogli poszczycić się deportowani z Pragi niemieckojęzyczni Oskar Singer, Oskar Rosenfeld i Bernard Heilig. Wrażliwą i zdolną poetką była Melania Fogelbaum, choć brak jest jednak jakichkolwiek śladów jej przedwojennej twórczości. Osoba jej brata, Marka Fogelbauma, autora licznych satyr, wyłoniła się w czasie zbierania materiałów do antologii. Pozostali autorzy rozpoczęli swoją pisarską przygodę dopiero w getcie.

Ci, którym dane było przeżyć wojnę, z reguły kontynuowali swoją twórczość, najczęściej nie rozstając się z tematyką wojenną. Jeszajahu Szpigiel został sekretarzem Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Jego utwory włączono do dwóch almanachów literackich z lat 1946 i 1947 *Jidisze Szriftn* wydanych przez Związek<sup>10</sup>. W 1947 r. ukazał się pierwszy zbiór jego opowiadań *Malches getto* (Królestwo getto). Na łamach drugiego almanachu *Jidisze Szriftn* ukazały się również wiersze Rywy Kwiatkowskiej. Jerachmil Bryks na debiut powojenny czekał aż do 1967 r. Opublikował wówczas utwór pochodzący z czasów getta i zamieszczony w niniejszym tomie: *Litzmanstadt-getto, resort 76*. Cała trójka opuściła Polskę pod koniec lat 40. W Polsce pozostał jedynie Jankiel Herszkowicz, który dał się namówić na nagranie piosenek z getta, choć niczego nowego już nie tworzył. Pozostali autorzy z grona dorosłych piszących w getcie, niestety, znani i zapamiętani mogą być jedynie z twórczości powstałej w czasie wojny.

Wyjątkową pozycję w spuściźnie literackiej getta zajmuje twórczość dziecięca i młodzieżowa, choć linia pomiędzy tymi grupami jest płynna. Lata spędzone w getcie należy zwielokrotnić, gdyż przebyte doświadczenia sprawiały, że dzieci gwałtownie dojrzewały. Podejmowane przez nie tematy daleko wykraczały poza sprawy typowe dla ich wieku. O tym, że jest to twórczość osób młodych świadczy

<sup>9</sup> *Encyklopedia getta łódzkiego. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, oprac. K. Radziszewska i in., Łódź 2014, s. 3.

<sup>10</sup> *Jidisze Szriftn. Literarisz zamlbuch*, red. L. Finkelsztajn, Łódź 1946 oraz *Jidisze Szriftn. Literarisz zamlbuch*, red. I. Aszendorf, B. Heller, L. Olicki, Łódź 1948.

raczej forma niż treść. W mniejszym stopniu dostrzegane są tu klisze z twórczości przedwojennej, słabsza jest znajomość konwencji literackich. Jest to zresztą, według pierwszego badacza poezji gettovej i obozowej, Michała Borwicza, zaletą tych utworów. Bezpośredniość dzieci, jak zauważył, osiągnięta była przez „realizm naiwny, ale skromny w środkach i przy całym swoim ubóstwie doskonale wymowny”<sup>11</sup>.

### Tematyka

Mimo różnorodności autorów i utworów, tematyka ma w sobie wiele elementów wspólnych, będących pochodną sytuacji w getcie i losu Żydów w czasie wojny. Niezmiennym wątkiem przewijającym się przez prozę i poezję, w tym również utwory satyryczne, jest głód. Każdy z autorów dotknięty został śmiercią, często najbliższej osoby z rodziny. Dzienniki zawierają bieżący opis wydarzeń, w każdym z zamieszczonych w antologii poruszane są dramatyczne momenty związane z wysiedleniami, czy to w 1942 r., czy też w czasie likwidacji getta w sierpniu 1944 r. Abram Icchak Łaski w swoich czterojęzycznych zapisach rozprawił się w ostrych słowach z okrucieństwem okupanta.

W szkicach i reportażach często pojawiają się tematy opisujące gettową rzeczywistość, czy to z perspektywy osoby deportowanej do getta (Bernard Heilig), czy też z pozycji badacza i kronikarza (Józef Zelkowicz). W tej części antologii pojawiają się teksty poświęcone organizacji pracy i życia w getcie.

Łatwo zauważyć, że w stosunku do wierszy, niewiele zachowało się opowiadań z getta. Przodują Jeszajahu Szpigiel oraz niewątpliwie utalentowany, młody twórca Abram Cytryn. Mimo różnicy lat autorzy dzielą się z czytelnikami tym samym bagażem doświadczeń z getta – uczuciem głodu, samotności i bezradności.

Charakterystycznym motywem, pojawiającym się zwłaszcza w twórczości ludzi młodych, skupionych w organizacjach i kółkach młodzieżowych, jest nadzieja i budowane poczucie wiary, że czas wojny musi się skończyć. Ci ludzie przygotowują się do tego i wzajemnie wspierają, również za pomocą swoich utworów. Na taki motyw twórczości powstałej w gettach i obozach, pojawiający się wyjątkowo często mimo okoliczności, w których powstały, zwrócił uwagę Nachman Blumental w artykule *Charakterystyka literatury żydowskiej pod okupacją niemiecką* powstałym już w 1946 r.: „Wiersze te tworzył naród konający w najstraszniejszych warunkach – a mimo wszystko brzmi całkiem wyraźnie motyw pełen nadziei – do sprawiedliwości należy zwycięstwo!”<sup>12</sup>

<sup>11</sup> Cyt. za: Cz. Miłosz, *Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku*, Warszawa 1987, s. 69.

<sup>12</sup> Artykuł ukazał się w czasopiśmie „Jidisze Kultur” w Nowym Jorku w 1946 r., a jego fragmenty w tłumaczeniu M. Blechera zostały zamieszczone w książce *Pieśń ujdzie...*, s. 248–249.

Wyjątkową pozycję zajmują utwory satyryczne i panegiryczne. Te ostatnie, które ukazywały się w getcie na łamach jedynej oficjalnej gazety, pisane były w zamian za talon żywnościowy. Ich treść ma jeden cel – wychwalać Przełożonego Starszeństwa Żydów i pokazać jego wysiłek dla dobra getta. Twórczość satyryczna jest natomiast niedocenionym narzędziem poznania wielu aspektów życia codziennego. Możemy dzięki niej zobaczyć, z czego się w getcie śmiano, kto zasłużył na ostrze satyry, jakie przywary osób należących do gettowej elity stawały się tematem kupletów i wierszyków. Śmiech i szyderstwo miały być jednym ze sposobów na przetrwanie. Satyra gettowa miała jednak dosyć specyficzny charakter i nie należy jej definiować współczesną miarą. Przepisywane i krążące po getcie wiersze i humoreski podszyte były goryczą, a wiele z nich podejmowało, mimo lekkiej formy, tematy bardzo ważkie. Przykładem niech będzie choćby pojawiający się w kilku źródłach, a więc najwyraźniej popularny, utwór *Żydowski grobowiec*, który opisuje sześć planów ze scenografii, gdy po wojnie: „Spekulanci i filmowcy//Wpadną na pomysł nowy//By z cierpień ludu żydowskiego//Uczynić film dźwiękowy...”<sup>13</sup>

### Pochodzenie źródeł

Materiały, które stały się podstawą antologii, znajdują się obecnie w wielu archiwach i instytucjach muzealnych. Duża część wykorzystanych źródeł pochodzi z Archiwum Państwowego w Łodzi i Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Są to, między innymi, te prace, które powstawały w ramach funkcjonującego w getcie Wydziału Archiwum. Jego pracownicy pisali reportaże i krótkie teksty prozatorskie, które miały złożyć się na historię getta. Do autorów utworów zamieszczonych w antologii należeli Józef Zelkowicz, Oskar Rosenfeld, Oskar Singer i Alice de Buton. Część ich tekstów została bądź miała zostać włączona w korpus Biuletynów Kroniki Getta, część zachowała półprywatny charakter. Do tej grupy należy również dołączyć materiały z gazetek młodzieżowych, które – prawdopodobnie odnalezione tuż po wojnie z całą dokumentacją resortów i fabryk – zostały włączone w zasób szeroko pojętego Archiwum getta łódzkiego, nazywanego po wojnie Archiwum Rumkowskiego<sup>14</sup>.

Obok tekstów zachowanych w spuściźnie po administracji żydowskiej getta znaczącą pozycję zajmują zapisy osobiste, dzienniki, wiersze, utwory satyryczne, które przetrwały w rękach prywatnych bądź zostały odnalezione po wojnie na Bałutach i były stopniowo, w kolejnych latach po zakończeniu wojny,

<sup>13</sup> Zob. s. 346.

<sup>14</sup> W Archiwum Państwowym w Łodzi zespół nosi obecnie nazwę „Przełożonego Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim” (numer 278) i jest dostępny za pośrednictwem witryny [www.szukajwarchiwach.pl](http://www.szukajwarchiwach.pl). Zasób znajdujący się w Archiwum ŻIH to „Zbiór materiałów do dziejów ludności żydowskiej w Łodzi” (numer 205). Inwentarz tego zbioru jest dostępny *online*: [www.jhi.pl/inwentarze#64](http://www.jhi.pl/inwentarze#64).

przekazywane do instytucji archiwalnych i muzealnych w kraju i na świecie. Wykorzystane w antologii utwory pochodziły m.in. z Archiwum ŻIH oraz z Archiwum Yad Vashem (dziennik Abrama Icchaka Łaskiego). Zeszyty z utworami satyrycznymi są przechowywane w Muzeum Historii Polski, Archiwum ŻIH oraz w archiwum Kibucu im. Bojowników Getta (Ghetto Fighters' House)<sup>15</sup>. Zamieszczone w niniejszym tomie materiały miały zarówno postać rękopisów, jak i maszynopisów. W tym drugim przypadku mamy do czynienia tak z tekstami pisanymi w getcie, konkretnie chodzi o pracowników Wydziału Archiwum, jak i odpisami przygotowywanymi dla Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, która tuż po wojnie gromadziła i zabezpieczała te dokumenty. Jest tak przede wszystkim w przypadku wierszy satyrycznych, które przepisywane krążyły po getcie w wielu kopiach, a po wojnie dodatkowe maszynopisowe wersje znalazły się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w kolekcji „Utwory literackie”<sup>16</sup>. Nie ma jednak wątpliwości co do autentyczności i czasu powstania tych utworów.

W kilku przypadkach utwory zostały zaczerpnięte z publikacji zarówno zbiorowych, jak i autorskich<sup>17</sup>. Część reportaży i tekstów powstałych w ramach Archiwum getta pojawiła się w wydaniu *Kroniki getta łódzkiego*<sup>18</sup>. Osobnej publikacji w językach niemieckim i polskim doczekały się reportaże Oskara Singera, choć nie zawarto w nich całej twórczości tego niezwykle płodnego kronikarza i pisarza. Fragmenty tych opracowań pojawiły się również w publikacji Izajasa Trunka *Lodżer geto* oraz jego angielskim tłumaczeniu z 2006 r.<sup>19</sup> Obficie wykorzystali teksty i wiersze powstałe w getcie wydawcy książki *Lodz Ghetto: Inside a Community Under Siege*, przy czym problemem tej publikacji jest niedoskonały

---

<sup>15</sup> Wiele z tekstów osobistych, przede wszystkim dzienników, zostało po wojnie opublikowanych, część doczekała się wznowień lub ponownego opracowania. Dwukrotnie wydane zostały dzienniki Jakuba Poznańskiego (w 1960 i 2002 r.) oraz Dawida Sierakowiaka (1960 oraz 2015), przy czym w obu przypadkach publikacje różnią się zawartością spowodowaną odnalezieniem dodatkowych materiałów oraz bardziej rygorystycznym opracowaniem tekstu źródłowego – por. J. Poznański, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Łódź 1960; tenże, *Dziennik z łódzkiego getta*, Warszawa 2002; „*Dziennik Dawida Sierakowiaka*”, oprac. L. Dobroszycki, Warszawa 1960; D. Sierakowiak, *Dziennik*, oprac. A. Sitarek, E. Wiatr, Warszawa 2015. W ostatnich latach opublikowane zostały również dzienniki Lolka Lubińskiego (*Dziennik Lolka Lubińskiego*, oprac. A. Łagodzińska, Łódź 2014) oraz tłumaczony na j. angielski dziennik Rywki Lipszyc (*The diary of Rywka Lipszyc*, San Francisco 2014). Dziennik Rywki Lipszyc odnalazła po wyzwoleniu Auschwitz-Birkenau lekarka z Armii Czerwonej Zinajda Berezowska. Manuskrypt po latach trafił do Holocaust Center w Los Angeles, obecnie znajduje się w Yad Vashem.

<sup>16</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, zespół 226.

<sup>17</sup> Wszelkie odniesienia bibliograficzne do utworów są wyszczególnione w bibliografii.

<sup>18</sup> *Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt-Getto*, t. 1–5, oprac. J. Baranowski i in., Łódź 2009 (dalej: *Kronika*).

<sup>19</sup> I. Trunk, *Lodżer geto*, Nju Jork 1962; tenże, *Łódź Ghetto. A history*, translated and edited by R. M. Shapiro, Indiana 2006.

aparatus naukowy<sup>20</sup>. Drukiem ukazały się w języku niemieckim dzienniki Ireny Hauser, Oskara Rosenfelda oraz Abrama Łaskiego (jako anonimowe), natomiast w języku polskim jedynie Ireny Hauser i fragmenty zapisków anonimowej autorki (Estery bądź Miny) w czasopiśmie „Mówią Wieki”<sup>21</sup>. Rywa Kwiatkowska, Jeszajahu Szpigiel oraz Jerachmil Bryks, którzy przeżyli wojnę, podejmowali się wydawania zarówno twórczości powstałej w getcie, jak i powojennej. Autorskich publikacji doczekali się Melania Fogelbaum, Abram Cytryn i Abram Koplowicz, a także Jankiel Herszkowicz. Tuż po wojnie, w 1946 r., opublikowany został w języku oryginału, a więc w jidysz, odnaleziony w ruinach getta poemat *Lech Lecho* Symchy Bunem Szajewicza<sup>22</sup>.

Niestety, wiele utworów i dzienników zaginęło. Zachowały się jedynie ślady w dziennikach i powojennych relacjach napomykające o ich istnieniu. Dawid Sierakowiak wspominał 25 lipca 1942 r. o poznaniu

Freda Goldschmidta, spuchniętego już, byłego prokuratora z Breslau. Żona jego czytała urywki z jego książki o getcie (niezwykle już pono grubej), o ogromnej wartości literackiej. Píše tylko po niemiecku, a książka składa się z rozlicznych szkiców, wierszy, opowiadań, obrazków itd. Jest on niezwykle płodny (do czasu wojny prawie że nie pisał) i mimo okropnych warunków píše bez przerwy<sup>23</sup>.

Niestety brak jest śladu tej pracy, podobnie jak wierszy i kroniki pisanej każdego dnia przez Feliksa Garfinkla, przedwojennego poety żydowskiego o sympatiach lewicowych<sup>24</sup>. Dla Rywki Lipszyc i jej koleżanek z kółka literackiego pisanie, układanie gazetki i rozmowy o książkach, pierwsze próby poetyckie oraz pisanie do siebie listów stanowiło przeciwwagę monotonnej pracy w resorcie krawieckim i braku życia rodzinnego. Dziennik Rywki Lipszyc cudem ocalał w ruinach krematorium w Birkenau. Prawdopodobnie setki podobnych do niego zeszytów i zapisanych kartek, niestety spłonęło.

## Zasady edycji

Z uwagi na różnorodność składających się na antologię materiałów, przy opracowywaniu zasad edycji uwzględniono specyfikę utworów, dostosowując niekiedy reguły do poszczególnych części publikacji. Przede wszystkim starano się, aby czytelnik otrzymał tekst wierny oryginałowi, a w przypadku tłumaczenia

<sup>20</sup> *Lodz Ghetto: Inside a Community Under Siege*, eds. A. Adelson, R. Lapides, New York 1989.

<sup>21</sup> L. Dobroszycki, *Polska Anna Frank nazywała się...*, „Mówią Wieki” 1958, nr 7.

<sup>22</sup> Publikacja jest dostępna online: <https://archive.org/details/lekhlekh00szaj>. W książce zostały zamieszczone faksymile listów Szajewicza oraz strony z rękopisu poematu.

<sup>23</sup> D. Sierakowiak, *Dziennik...*, s. 292.

<sup>24</sup> B. Beatus, *Lewica związkowa w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 54, s. 48.



– o jak największej dbałości o właściwą terminologię i kontekst historyczny. Ponieważ w wielu przypadkach opierano się na maszynopisach utworów bądź publikacjach, nie zawsze było możliwe kolacjonowanie tekstu z oryginałem. Uwspółcześniono ortografię, natomiast interpunkcję jedynie w tekstach pisanych prozą. W utworach wierszowanych interpunkcja ma często charakter indywidualny i taki pozostawiono. Jeśli utwór zachował się w kilku odpisach, różniących się interpunkcją, pozostawiono najbardziej współczesne i czytelne rozwiązania. Znaczące różnice między wersjami jednego utworu są opatrzone przypisami, choć nie stosowano tego zabiegu z nadmiernym rygiorem, zwłaszcza w przypadku ewidentnych pomyłek przy przepisywaniu tekstu w getcie. Wszelkie uwagi od redakcji podawane są w przypisach lub, przy nieczytelnych lub uzupełnianych słowach, w nawiasach kwadratowych.

Przed poszczególnymi tekstami, wierszami bądź cyklami wierszy zamieszczone są noty biograficzne autorów. Informacje o innych niż opisane w nocie zabiegach edytorskich podane są w przypisach. Dłuższe informacje sporządzono na temat organizacji młodzieżowych, w których przygotowywano gazetki z wierszami oraz o zeszytach z utworami satyrycznymi i humoreskami, gdyż w obu przypadkach są to zjawiska bardzo specyficzne, do tej pory mało znane i opracowane.

Mając na uwadze fakt, że czytelnik może korzystać z różnych fragmentów publikacji, wszelkie informacje o występujących w tekstach osobach związanych z gettem są zamieszczone w poszerzonym indeksie na końcu książki. Nie skupiano się na bardzo wnikliwym i szerokim aparacie naukowym, ponieważ zbędne wydaje się wyjaśnianie wydarzeń czy zjawisk, którym poświęcone są utwory. Mamy nadzieję, że ewentualne niejasności zachęcą czytelnika do poszerzenia wiedzy na temat getta, choćby na podstawie bogatej literatury zarówno naukowej, jak i beletrystycznej. Zawarta w antologii bibliografia zawiera podstawowy jej zbiór.

\*\*\*

Antologia jest kolejną publikacją powstałą w ramach serii wydawniczej *Judaica łódzkie*, realizowaną w ramach grantu z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Powstanie jej nie byłoby możliwe bez zaangażowania wielu osób i instytucji w kraju i za granicą. Podziękowania należą się przede wszystkim tłumaczom utworów, a więc Małgorzacie Półroli, Agnieszce Żółkiewskiej, Katarzynie Gucio, Mirce Ledowskiej, Dariuszowi Dekiertowi i Markowi Tuszewickiemu. Słowa wdzięczności kierujemy do dyrektora Piotra Zawilskiego z Archiwum Państwowego w Łodzi, z którym od lat łączy nas owocna współpraca wydawnicza i pasja badawcza. Nie udałooby się zgromadzić tylu utworów bez możliwości korzystania ze zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, stąd też podziękowania dla prof. Pawła Śpiewaka, dyrektora Instytutu, oraz Agnieszki Reszki, kierownika Archiwum. Za

udostępnienie materiałów dziękujemy również dyrektorowi Robertowi Kostro z Muzeum Historii Polski. Nieocenioną pomoc okazała Anat Bratman-Elhalel, dyrektor Archiwum Ghetto Fighters` House z Izraela oraz współpracujący z tą instytucją Moshe Shner, jak również pracownicy Archiwum Yad Vashem.

Głęboką wdzięczność kierujemy do Ocalałych z łódzkiego getta za wszelką pomoc okazaną nam przy opracowywaniu tekstów oraz nieustającą serdeczność, w szczególności do Mariana Turckiego, Henryka i Juty Bergmanów, Dory i Henryka Francuzów, Lolka Grynfelda, Samuela Sandlera, Chanana Werebejczyka. W pamięci pozostanie nasza przyjaźń z nieżyjącą już Lucie Bialer, siostrą Abrama Cytryna. Szczególne słowa podziękowania należą się rodzinom autorów, którzy wyrazili zgodę na publikację utworów: Belli Bryks-Klein, niestrudzonej w upamiętnianiu twórczości ojca Rachmila Bryksa, Ewie Bonfield, wnuczce Oskara Singera oraz wnukom Jankiela Herszkowicza – Łucji i Adamowi. Wydawnictwu Neue Kritik dziękujemy za zgodę na wykorzystanie fragmentów dziennika Oskara Rosenfelda.

W pracy inspirowaliśmy się, czerpiąc dobre wzorce od najlepszych, a do takich należy antologia *Słowa wśród nocy* opracowana przez dr Agnieszkę Żółkiewską z Żydowskiego Instytutu Historycznego. Jesteśmy Jej winne podziękowania za zgodę na wykorzystanie kilku utworów z książki, w tym w Jej tłumaczeniu. Dziękujemy prof. Jackowi Leociakowi za recenzowanie naszej pracy i cenne uwagi.

Podziękowania składamy również prof. Witoldowi Warzywodzie i dr. Tomaszowi Matczakowi z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, za projekt graficzny okładki i układu antologii oraz Dorocie Ceran za wnikliwe przeczytanie tekstu i sugestie redakcyjne. Koniec wieńczy dzieło – dlatego też na koniec podziękowania kierujemy do Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, za cierpliwość i wyrozumiałość, w szczególności do Pani Urszuli Dzieciatkowskiej oraz Pana Bogusława Pielata.

Wydanie publikacji nie byłoby możliwe, gdyby nie dofinansowanie z funduszy Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.